

Działanie tuczące zostało szczególnie ocenione zwłaszcza przez specjalistów chorób płucnych, którzy tą drogą osiągnęli znakomitą poprawę u gruźlików, niepoddających się przedtem żadnej innej metodzie leczniczej.

Obok przyrostu wagi dawał się zauważyć również przyrost energii życiowej i sił fizycznych.

Najszybszej poprawy od wymienionego leku dążą osoby wątłe, źle odżywiane lub też dotknięte wyczerpaniem nerwów i mięśni chorobami krwi lub kości, cierpieniami płucnymi oraz biegunkami przewlekłymi.

Sposób użycia: najracjonalniej przyjmować 3 razy dziennie po 1 do 2 tabletek (dzieciom zaleca się podawać tabletki 3 razy dziennie po jednej)



Wartość lecznicza ziół lekarskich.

Dr. Zetka.

Podczas sławnej podróźniczej naukowej wyprawy badawczej Stanley'a do pustyni afrykańskiej część uczestników zaniemogła na nieznaną chorobę tak groźnie i niebezpiecznie, że była już blisko agonji: i to tak, że lekarze, biorący udział w tej wyprawie byli bezsilni w ratowaniu ich życia. Myśląc, że ludzie ci umarli reszta wyprawy wyruszyła dalej. Kilka dni później rzekomo umarli wyzdrowieli, a to dzięki przypadkowi, że odnalazła ich pewna murzynka afrykańska, napoiła wywarem ziół lekarskich, dzięki czemu uzyskali zdrowie i uniknęli śmierci.

To jeden przykład, a drugi to ten, że żelazny kanclerz Niemiec Bismarck, jak mówi legenda chory był na raka w języku. Nikt go wyleczyć nie umiał, dopiero pomogły środki naturalne, a w szczególności zioła lecznicze. Wyleczony Bismarck podpisał, dekret t. zw. Kurierfreiheit zaprowadzający swobodę leczenia i miał powiedzieć te słowa: „Komu Bóg i natura dały zdolności uzdrawiania! temu policja nie ma prawa tego zabronić“.

Na zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech mimo rozbudowy chemicznych fabryk do miliardowych sum, mimo milionów, które te fabryki rzuciły na reklamę środków chemicznych rozwinęło się do niebywałych granic przyrodolecznictwo liczące dziesiątki milionów wyznawców. Za Niemcami widząc skutki zbawienne ziołowego lecznictwa poszły inne narody i państwa. Również w Polsce mamy wśród najwybitniejszych jednostek gorliwych i sumiennych wyznawców ziołolecznictwa, że wymienimy tylko światowej sławy uczonego prof. i rektora uniwersytetu Dr. Dietla, sławnego lekarza Dr. Breyera, prof. uniwersytetu, również światowej sławy Jana Muszyńskiego nieocenionego diagnostyka Oskara Wojnowskiego u którego szukają porad sami lekarze, dając tem dowód wartości leczenia ziołowego.

Wspomniany lekarz Dr. Breyer w jednym ze swych dzieł naukowych powiada „Lekarz im starszy i im więcej doświadczony, tem więcej ufa samoleczniczym siłom przyrody i że partacza lekarskiego najłatwiej poznać można po wielkiej ilości przepisanego bromu, aspiryny i morfiny“.